

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 14 sierpnia 2019 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Ziółka

Protokolant: apl. radc. Marek Bober

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marii Jagielskiej-Kranc

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2019 roku

sprawy **P. K. (K.)** oskarżonego art. 286 § 1 k.k.,

z powodu apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i samego oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 19 marca 2019 roku sygnatura akt II K 621/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 1033,30 złotych brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych nawet w części kosztów obrony oskarżonego przed Sądem I i II instancji,

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i od uiszczenia opłaty za II instancję.

/-/Małgorzata Ziółka

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2019 roku, Sąd Rejonowy w Szamotułach uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

(wyrok k. 310 akt; pisemne uzasadnienie k. 313 – 320 akt II K 621/18).

Powyższy wyrok w całości i na swoją korzyść zaskarżył oskarżony P. K., wskazując, że został niesłusznie skazany za przestępstwo, którego nie popełnił, a zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz zasadą in dubio pro reo. W konsekwencji P. K. wniósł o uniewinnienie.

(apelacja oskarżonego – kata 342 akt II K 621/18)

Wyrok powyższy w całości i na korzyść oskarżonego zaskarżył także jego obrońca z urzędu, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, to jest art. 4 i 7 k.p.k., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych.

W konsekwencji tych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a także o przyznanie obrońcy z urzędu kosztów zastępstwa za obie instancje.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 331 – 337 akt II K 621/18)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliuguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa

w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowali również oboje apelujący.

Po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, dotyczących dokonania przez oskarżonego P. K. zarzucanego mu przestępstwa, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew stanowisku skarżącego – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k., a w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Natomiast argumenty sformułowane we wniesionej przez obrońcę apelacji, podobnie jak w przypadku apelacji samego oskarżonego, stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżących, wobec czego Sąd Odwoławczy potraktował je jako polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co nie dało jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 314 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje, ponieważ Sąd I instancji nie dość, że przeprowadził kompleksowe postępowanie dowodowe (zgromadził wszystkie dostępne dowody mogące dostarczyć wiedzy o okolicznościach i przebiegu zdarzenia), to również dokonał właściwej i zgodnej z określoną w art. 7 k.p.k. zasadą ich oceny.

Sąd Okręgowy zwraca także uwagę na to, iż okoliczność, że oskarżony P. K. w toku niniejszego procesu konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu przestępstwa.

Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.), a fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego wyjaśnień musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodów. I tak jak zeznania świadków, istotnych z punktu widzenia ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego, były spójne i konsekwentne, a dowody z dokumentów przydatne, tak wyjaśnienia oskarżonego nie tylko, że nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale okazały się nielogiczne, sprzeczne z racjonalnym rozumowaniem, a tym samym kompletnie niewiarygodne. Wersja oskarżonego, iż na swoje nazwisko założył dla nieznanego mężczyzny, a następnie sprzedał mu, konta bankowe jest, tak jak to zauważył Sąd I instancji, nieudolną linią obrony. Podkreślić przy tym należy, że oskarżony P. K. jest zdrowy psychicznie, rozumie znaczenie swoich czynów i potrafi pokierować swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu Okręgowego, w tej sytuacji przyjętą przez oskarżonego linię obrony uznać należy nie tyle za nieudolną, co za szyderstwo z wymiaru sprawiedliwości, a jej celem jest po prostu wykpienie się z poniesienia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Przypomnieć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominać inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. Jak wskazano bowiem powyżej, dowód z wyjaśnień oskarżonego, oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś z uwzględnieniem logiki, zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary znacznej części wyjaśnień oskarżonego, w których twierdził, iż nie popełnił przypisanego mu przestępstwa, a stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił.

W kontekście powyższych rozważań chybnym okazał się być także zarzut obrońcy oskarżonego, iż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Przypomnieć zatem w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygnatura akt II KR 355/74.

Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKA 80/06.

Mając na uwadze powołane powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzuty obrońcy oskarżonego, jak i samego oskarżonego, jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nie przeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego, sygnatura akt IV KKN 714/98. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacjach, wniesionych w niniejszej sprawie, mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierzają do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy, z którego stanowiskiem w tej mierze zgadza się Sąd Okręgowy.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy, dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia, uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a tym samym nie dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., czyli rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, podnosząc li tylko wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju okoliczności zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie oskarżonego, że nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stwarza sytuacji do oceny której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, Sąd II instancji podnosi, iż nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż jeżeli da się wiarę dowodom, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego P. K..

Tak więc, i z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd Odwoławczy w żadnym zakresie nie podzielił argumentów przedstawionych przez obrońcę oskarżonego, jak i samego oskarżonego, we wniesionych apelacjach co do obrazy przepisów prawa procesowego, dowolnej oceny materiału dowodowego, błędu w ustaleniach faktycznych i rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz uwzględniając zasady doświadczenia życiowego i logiki. Rozumowanie, które

doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Podsumowując powyższe rozważania warto podkreślić, że nie budzi też zastrzeżeń Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd I instancji, w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż oszustwo, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k., jest przestępstwem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie, czy zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wreszcie wskazać należy, iż sposób działania sprawcy oszustwa względem innej osoby może polegać na wprowadzeniu jej w błąd poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej (nie przyszłej) rzeczywistości, która jest w istocie inna, niż przedstawia ją sprawca lub na wyzyskaniu błędu pokrzywdzonego, to jest jego subiektywnego wyobrażenia o rzeczywistości, która jest w istocie odmienna i o czym sprawca wie (...). Zauważyć nadto należy, że wprowadzenie w błąd może mieć postać zarówno działania (np. sprawca przedstawia pokrzywdzonemu nieprawdziwe informacje dotyczące transakcji, za którą ma otrzymać od niego wynagrodzenie), jak i zaniechania (np. sprawca zataja przed pokrzywdzonym istotne informacje dotyczące obciążeń własnego majątku, czy wady prawnej przedmiotu transakcji). Istotnym znamieniem oszustwa jest przy tym związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2007 roku, sygnatura akt V KK 384/06.

Dodać również należy, iż przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę, ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 roku, sygnatura akt IV KK 378/06, prokuratura i Prawo 2007/6/12.

Przekładając powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji podnosi, iż decyzja Sądu I instancji o przypisaniu oskarżonemu przestępstwa oszustwa z zamiarem bezpośrednim jest prawidłowa. Oskarżony P. K. oferował, za pośrednictwem portalu aukcyjnego i sklepu internetowego, towar w postaci nowego telefonu komórkowego (...)z dwuletnią gwarancją, wprowadzając w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zobowiązania, gdyż po uiszczeniu przez pokrzywdzonego zapłaty na wskazane konto bankowe, należące do oskarżonego, nie dostarczył pokrzywdzonemu powyższego towaru, urywając z nim kontakt.

Mając także na uwadze to, że apelacje oskarżonego i jego obrońcy skierowane zostały przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno łagodzących, jak i obciążających, mających wpływ na wymiar kary.

Wymierzając karę, sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, przy czym wskazane powyżej dyrektywy wymiaru kary, stosuje się odpowiednio do orzekania środków karnych.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, połączonej z obowiązkiem naprawienia w całości szkody, stanowić będzie dla niego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia, jak też okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i dyrektywy wskazane w

ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Sąd Odwoławczy nadto podnosi, iż orzeczona kara nie jest rażąco niewspółmierna.

Reasumując, ze względów przedstawionych powyżej, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie i dlatego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Uwzględniając fakt, iż oskarżony przebywa w zakładzie karnym, ma do odbycia kolejne kary, jak i ciąży na nim szereg obowiązków naprawienia wyrządzonych szkód, Sąd Okręgowy zwolnił P. K. z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i od uiszczenia opłaty za II instancję.

Nadto Sąd Okręgowy, na podstawie stosownych przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. Poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 1033,30 złotych brutto tytułem zwrotu, nieuiszczonych nawet w części, kosztów obrony z urzędu oskarżonego przed sądami obu instancji.

/Małgorzata Ziółka/